

Poszukiwany Franz K. - teatralny casting

•• Ma około trzydziestu lat, 180 cm wzrostu, włosy ciemne i nazywa się Franz Kafka. Poszukuje go młody reżyser Paweł Passini. Wczoraj liczył, że spotka go na Scenie Kameralnej Teatru Polskiego.

Niestety, przyszło aż sześciu osobników podających się za żydowskiego pisarza z Pragi. Który z nich jest tym słynnym Franzem?

Sprawa jest tajemnicza. Paweł Passini dokładnie przesłuchiwał wczoraj wszystkich sześciu. Szybko odkrył, że wszystkich łączy jedno, są aktorami. Nie wiadomo, dlaczego reżyser poszukuje autora głośnej powieści „Proces”. Nasz informator powiedział nam, że sprawa ma związek z jakimś spektaklem. Tytuł jest na razie niejawny. Ma to coś wspólnego z książką niejakiego Remigiusza Grzebli „Bagaże Franza K., czyli podróż, której nigdy nie było”.

Pierwszym przesłuchiwanym był Daniel Wieleba, lat 27. Ostatnio widziany był na scenie PWST w spek-

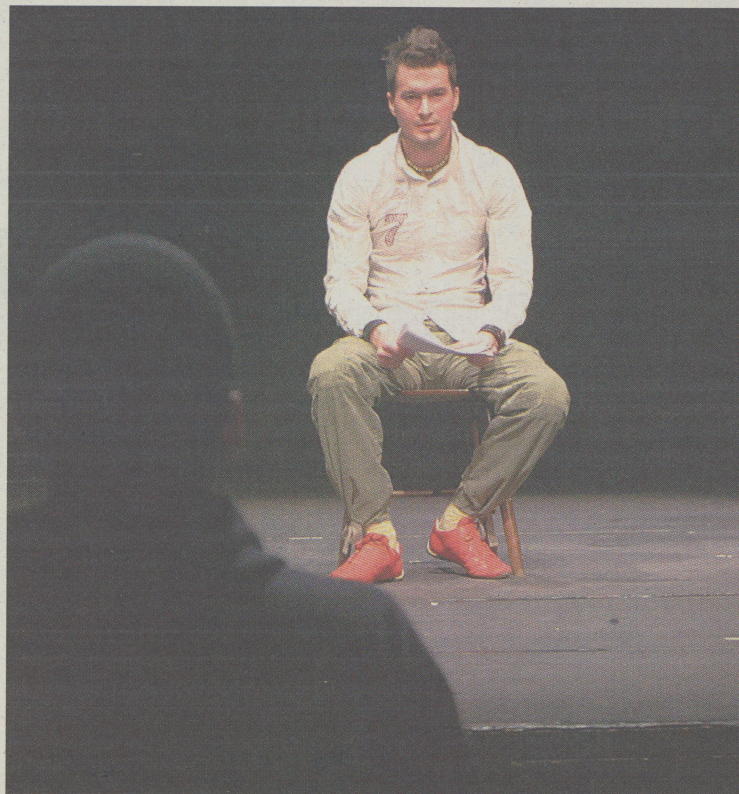
taklu „Fantastics” i „Salome”. Jeśli jest Franzem K., to trzeba przyznać, zastosował niezły kamuflaż: obcisła koszula, spodnie bojówki i czerwone adidasy. - Nie wiem, jaki jest ten Kafka, daje ci więc wolną rękę - próbował podpuścić go reżyser.

Passini sprawdził też wiarygodność pozostałych mężczyzn. Teatr nie zgodził się jednak na ujawnienie ich danych.

W sprawie zamieszany jest też Bogdan Tosza, dyrektor Teatru Polskiego. Udało nam się z nim porozmawiać. Wskazał nam inny aspekt tej sprawy. Okazało się, że reżyser nieprzypadkowo wybrał Scenę Kameralną na miejsce spotkania. - Tu do 1968 r. była scena żydowska - mówi Tosza. - A Kafka w dziennikach pisał o swojej fascynacji teatrem żydowskim z Warszawy. Nawet zakochał się w jednej z aktorek, pani Czyżyk, ku niezadowoleniu pana Czyżyka.

Cała zagadka wyjaśni się 15 czerwca na Scenie Kameralnej. •

MAGDA NOGAJ



LUKASZ GIZA

Czy Daniel Wieleba zostanie Franzem K.? Przekonamy się w czerwcu